

Do Staszowa dotarli pielgrzymi idący w 36. Pieszej Pielgrzymce Zamojsko - Lubaczowskiej na Jasną Górę. Pątnicy zagościli na Ziemi Staszowskiej w siódmym dniu swojej wędrówki. - Dlaczego idziemy? By dziękować za dar Matki i Jej Miłość, by oddać się w Jej opiekę i zawierzyć Jej nas samych - mówił Michał Moń, dyrektor Pielgrzymki.

Pielgrzymujący z Ziemi Zamojskiej dotarli do Staszowa 8 sierpnia, w środę około godziny 17.00. O 20.00 w Kościele pod wezwaniem Świętej Barbary odbyło się spotkanie pątników z bliskimi oraz władzami samorządowymi i księżmi. W swoim przemówieniu, witając zebranych, ksiądz Michał Moń mówił: - Cieszymy się, że w naszej pielgrzymce doszliśmy już do połowy. Do Staszowa. -. Na spotkaniu staszowskie władze reprezentowała Ewa Kondek, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Staszów, a także Damian Sierant, przewodniczący Rady Powiatu Staszowskiego oraz Dominik Rożek, przewodniczący Rady Miejskiej w Staszowie. Obecni byli także przedstawiciele władz samorządowych Ziemi Zamojskiej, w tym m.in. Andrzej Wnuk, Prezydent Zamościa oraz Jan Wojciech Matwiejczuk, przewodniczący Rady Miejskiej w Zamościu. Wśród zebranych znaleźli się także Wiesław Huk, wicestarosta lubaczowski oraz przedstawiciele samorządu powiatu Tomaszów Lubelski i Gminy Tyszowce. Na spotkanie z pielgrzymami przybyli również duchowni z Zamojszczyzny. Ksiądz Michał Moń, dyrektor Pielgrzymki powitał także staszowskich księży, gospodarza ks. Edwarda Zielińskiego, proboszcza parafii pw. św. Barbary oraz ks. Szczepana Janasa, proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja, Dziekana Dekanatu Staszowskiego. W staszowskim Kościele zebrały się także rodziny pielgrzymujących oraz inni wspierający pątników. Uroczystość zakończono Apelem Jasnogórskim, który poprowadził ojciec duchowny pielgrzymki, ksiądz Krzysztof Szynal.

Pielgrzymi z Zamościa, Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego i Lubaczowa wyruszyli 2 sierpnia. Mają do przejścia 300 kilometrów, by dotrzeć do celu swej podróży - Jasnej Góry. W skład Pielgrzymki wchodziły grupy „Błogosławionego Jerzego”, „Świętego Józefa”, „Świętego Stanisława”, „Świętego Tomasza” oraz „Świętego Wojciecha”. Wśród pątników znaleźli się również mieszkańcy Ukrainy. Uczestnicy Pielgrzymki Zamojsko - Lubaczowskiej wędrują 13 dni niosąc intencje swoje i swoich bliskich do Matki Bożej, nie bacząc na upał, deszcz, czy zmęczenie. Pielgrzymi spędzili w Staszowie noc, dzięki uprzejmości gościnnych Staszowian. W dalszą część swej wędrówki wyruszyli 9 sierpnia rano, po Mszy Świętej, która miała miejsce w Kościele pw. św. Ducha w Staszowie. Przed nimi jeszcze sześć dni wędrówki, która ma jeszcze większą rangę, ze względu na przypadającą w tym roku setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Jak przypomniał ks. Moń w swoim wystąpieniu w staszowskim Kościele, 410 lat temu Maryja wyraziła życzenie, by oddać Polskę w jej opiekę, sama siebie nazywając Królową Polski. Pielgrzymi więc podkreślają, że idą do Królowej Polski dziękując także za te 100 lat Niepodległości.

Pobyt pielgrzymów w Staszowie, tak jak każdy dzień ich wędrówki, relacjonowany był przez Katolickie Radio Zamość.







